BIULETYN INFORMACYJNY Nr 2/2014



STOWARZYSZENIE ZAMOJSKA RODZINA KATYŃSKA


RODZINA
ZAMOJSKA
KATYŃSKA
1940


KOZIELSK
STAROBIELSK
OSTASZKOW
KATYŃ

Działalność Stowarzyszenia Zamojska Rodzina Katyńska w 2013 roku

Z przyjemnością oddajemy Państwu drugi numer Biuletynu. Zamojska Rodzina Katyńska właśnie w tym roku obchodzi **dwudziestą rocznicę swojego istnienia**. Wspominając tamte chwile po opuszczeniu strefy wpływów Związku Radzieckiego i w efekcie po jego rozpadzie, otrzymaliśmy dwa istotne „prezenty" od władz rosyjskich. Pierwszy to przyznanie się do sprastwa zbrodni katyńskiej, a drugi to listy jeńców „rozładowanych" obozów Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa. Właśnie ta druga okoliczność sprawiła odnalezienie naszych bliskich i potrzebę utrwalenia pamięci o nich i o sprawcach. Na fali odwilży powstały w całej Polsce i za granicą Rodziny Katyńskie w formie legalnych stowarzyszeń, które utworzyły Federację Rodzin Katyńskich z zaplanowanym powstaniem cmentarzy wojennych w miejscach istnienia bezimiennych dołów śmierci, przypisanie nazwisk ekshumowanych i poświęcenie nieludzkiej ziemi w której spoczęli. Plany mieliśmy wielkie, ale w negocjacjach z Rosjanami była wielka rezygnacja, nie ma kaplic, dzwony dzwonią pod ziemią aby nie drażnić? Nikogo. Ten nikt istnieje nadal i pilnuje swoich interesów.

Stopniowo rozszerza się też mapa zbrodni. Odkryto doły śmierci w Bykowni koło Kijowa, Kuropatach koło Mińska, Chersoniu na Krymie i ostatnio we Włodzimierzu Wołyńskim. Zwiększa się liczba zamordowanych oficerów, policjantów, urzędników państwowych, polskich patriotów.

Powstały w całej Polsce pomniki katyńskie, trwają uroczystości rocznicowe. Młodzież ma swój udział w utrzymaniu pamięci tych wydarzeń, aby nigdy więcej nie miały miejsca. Ustalono dzień 13 kwietnia jako rocznicę rosyjskiej zbrodni na narodzie polskim. Dziś właśnie mija 74 rocznica...

Wypada dziś wspomnieć ciepło o nieżyjących już współzałożycielach ZRK Franciszka Antoniewicza, Tadeusza Cymberskiego, Mariana Witiuka i Janusza Skwarka, którzy wraz z obecnym prezesem Markiem Splewińskim i piszącym te słowa stanowili grupę inicjatywną zamojskiego stowarzyszenia.

Sekretarz ZRK ***Jerzy W. Słupecki***

Kalendarium – rok 2013

20 stycznia
Uroczystość w Zwierzyńcu zorganizowana przez Burmistrza Zwierzyńca z udziałem Szwadronu Ziemi Zamojskiej w barwach 9 pułku Ułanów Małopolskich związana z 150 rocznicą wybuchu Powstania Styczniowego.
Członkowie ZRK uczestniczyli w spotkaniu opłatkowym zorganizowanym przez NSZZ RI „Solidarność" w Zamościu i Zarząd Oddziału NSZZ „Solidarność" w Zamościu.

21 stycznia
Udział w uroczystej Sesji Rady Miasta Zamościa zorganizowanej z okazji 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego 1863-1864. Na Sesji zostało odczytane uroczyste oświadczenie a minutą ciszy oddano hołd bohaterom największego w XIX wieku narodowego powstania przeciwko Rosji.

4 lutego
Udział w obchodach 70 rocznicy bitwy pod Lasowcami stoczonej 4 lutego 1943 roku przez oddziały Armii Krajowej.

22 marca
Udział w Drodze Krzyżowej ulicami Zamościa do Rotundy. Na stacji XIII modlitwę odczytał członek naszego Stowarzyszenia.

27 marca
Uroczystość z okazji 7 rocznicy nadania Gimnazjum Nr 5 w Zamościu imienia Sybiraków. W ramach uroczystości odprawiona została Msza Święta. Młodzi aktorzy przedstawili spektakl teatralny pt. „Pociąg"

10 kwietnia
Przedstawiciele Stowarzyszenia ZRK uczestniczyli w obchodach 73. rocznicy Mordu Katyńskiego i 3 rocznicy Katastrofy Smoleńskiej zorganizowanych przez Rejonowy Komitet Obywatelski Ziemi Biłgorajskiej.



14 kwietnia

Stowarzyszenie ZRK zorganizowało w Zamościu obchody 73 rocznicy Mordu Katyńskiego. W ramach uroczystości młodzież szkół zamojskich pod kierownictwem Krzysztofa Krajewskiego przedstawiła spektakl słowno-muzyczny. Okolicznościowe wystąpienie przedstawił prezes Stowarzyszenia.

W ramach uroczystości została odprawiona Msza Święta w Kościele Św. Katarzyny celebrowana przez Jego Ekscelencję bp seniora Jana Śrutwę. Część muzyczną podczas mszy wykonywał zespół wokalny funkcjonariuszy Zakładu Karnego w Zamościu pod kierunkiem Mirosława Radlińskiego. Po mszy została odsłonięta tablica ku czci Franciszka Antoniewicza pierwszego przewodniczącego Zamojskiej Rodziny Katyńskiej, Kawalera Orderu Virtutti Militari żołnierza Batalionów Chłopskich, uczestnika bitew pod Różą i Zaborecznem w 1943 roku, przewodniczącego NSZZ Solidarność Rolników Indywidualnych, internowanego w latach 1981-1982.

Następnie pod pomnikiem Krzyż Katyński oddano hołd pomordowanym z ceremoniałem wojskowym i apelem pomordowanych w wykonaniu żołnierzy 3 Batalionu Zmechanizowanego w Zamościu, następnie złożono wieńce, kwiaty i zapalono znicze.

W trakcie uroczystości w kościele zaprezentowano nagrodzone prace uczestników konkursu pt. „Piaśnica, Palmiry, Katyń: zgładzony kwiat polskiej inteligencji". Honorowy patronat nad wystawą objął Prezydent Miasta Zamościa Marcin Zamoyski i Prezes IPN w Warszawie Łukasz Kamiński.







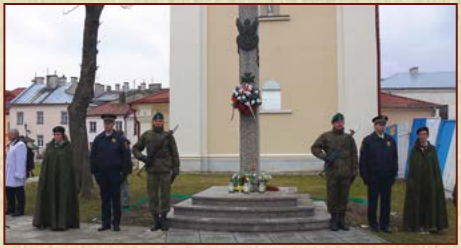







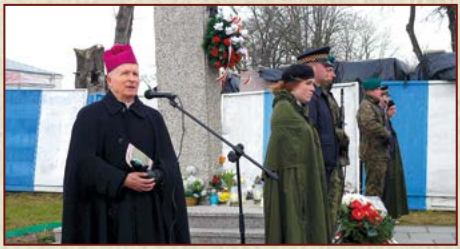


MSZA
TRYDENCKA
niedziela miesiąca
13.30

Wystąpienie z okazji 73. rocznicy Zbrodni Katyńskiej [14.04.2013 r.]



Dziś w 73. Rocznicę Zbrodni Katyńskiej powracamy myślami do tamtych straszliwych wydarzeń, które tak naprawdę do dzisiaj nie zostały w pełni wyjaśnione.

Decyzją władz radzieckich z 5 marca 1940 roku dokonano mordu na ponad 20.000 jeńcach wojennych z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku oraz ponad 11 tysiącach więźniów z sowieckich obozów w zachodnich obwodach Białoruskiej i Ukraińskiej SRR. Dla nas jest to Zbrodnia Katyńska. Nazwa ta wzięła się od miejscowości Katyń koło Smoleńska, gdzie odnaleziono pierwsze bezimienne doły śmierci zamordowanych Polaków.

Pierwszy obóz powstał w Kozielsku przy linii kolejowej Smoleńsk-Tuła. Początkowo osadzono w nim około 5.000 jeńców. Wśród uwięzionych większość stanowili oficerowie rezerwy zmobilizowani w chwili wybuchu II-ej wojny światowej, dawni oficerowie armii polskiej, która stawiła opór armii czerwonej w drodze na Europę. Wśród uwięzionych byli też profesorowie wyższych uczelni, lekarze, farmaceuci, weterynarze, prawnicy, inżynierowie, nauczyciele, literaci, dziennikarze, przedstawiciele świata nauki, posłowie do Sejmu i senatorzy RP, nauczyciele gimnazjów i szkół podstawowych, artyści, politycy, przemysłowcy, bankowcy, ziemianie, dyplomaci, przedstawiciele administracji państwowej, od wójta do wojewody, instruktorzy harcerstwa, znani sportowcy. Wśród zawodowych wojskowych było 12-tu generałów i wielu absolwentów Wyższej Szkoły Wojennej.

Drugi obóz powstał w Starobielsku na południowy-wschód od Charkowa na Ukrainie. Osadzeni tu zostali prawie wszyscy oficerowie biorący udział w obronie Lwowa, pomimo, że układ kapitulacyjny podpisany przez Polskę i ZSRR zapewniał, że zostaną oni zwolnieni bez żadnych utrudnień. Oprócz oficerów uwięziono w tym obozie również lotników, profesorów wyższych uczelni, lekarzy, prawników, inżynierów, nauczycieli, literatów i dziennikarzy. Do obozu w Starobielsku trafiła cała bez wyjątku kadra naukowa Instytutu Przeciwgazowego WP i Instytutu Uzbrojenia WP. Ogólna liczba uwięzionych w Starobielsku wynosiła pod koniec istnienia obozu prawie 5.000 jeńców.

Trzeci – największy liczebnie obóz powstał w Ostaszkowie, na północny-zachód od Kalinina (dawniej Twer) na jednej z wysp jeziora Seliger. Uwięziono tam ponad 6.500 tysiąca jeńców, głównie oficerów WP, żołnierzy KOP, żołnierzy żandarmerii wojskowej, członków wojskowej służby sądowniczej, służby więziennej, księży i funkcjonariuszy Policji Państwowej, Straży Gra-

nicznej i żołnierzy Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza. W Ostaszkowie więziono także ziemian wywiezionych ze wschodnich województw Rzeczypospolitej.

W tych trzech obozach osadzono w sumie ponad 20 tysięcy jeńców.

Mordowanie polskich jeńców w obozach Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa zaczęło się już w marcu 1940 roku. Z trzech obozów wywieziono kapelanów wszystkich wyznań, w większości księży katolickich w liczbie około 200 osób. Zostali oni zamordowani w nieznanym miejscu czy miejscach.

Likwidacja trzech obozów zaczęła się jednocześnie i zakończyła się w tym samym okresie. Z Kozielska pierwszy wywóz na stracenie jeńców wyruszył 3 kwietnia 1940 roku, z Ostaszkowa 4 kwietnia, a ze Starobielska 5 kwietnia. Ostatnie transporty z Kozielska i Starobielska miały miejsce 12 kwietnia, a z Ostaszkowa 16 maja. Plan likwidacji przeprowadzono w oparciu o przygotowane wcześniej listy transportowe. Dzienne transporty liczyły do kilkuset osób i odbywały się wagonami więziennymi. Przed likwidacją obozów NKWD robiło wszystko, żeby wprowadzić jeńców w błąd. Stosowano metody zmylenia i uśpienia ich czujności. Podejmowano działania mające na celu przekonanie jeńców, że „jadą na Zachód". Wydawano nawet specjalne racje żywnościowe odpowiednio opakowane w czysty papier, a nie gazety [co w ZSRR było rzeczą niezwykłą]. Jeńcy byli jednak przekonani, że zostaną wydani w ręce okupanta niemieckiego. I tu dochodzimy, do zapewne największej tajemnicy Zbrodni Katyńskiej. Gdyby wówczas wszystkich jeńców wymordowano, pozostałyby nam tylko wyniki ekshumacji w Katyniu z 1943 roku ustalające czas zbrodni, ale niemożliwe do wyjaśnienia okoliczności jej popełnienia.

Najpóźniej odkrytym miejscem masowego pochówku polskich jeńców z obozów na terenie Ukrainy jest cmentarz w Bykowni pod Kijowem. Jak potwierdzają badania, pierwsze polskie ofiary były grzebane w dołach śmierci w Bykowni już od 1937 roku. Nazwiska 3.435 osób znamy od 1994 roku, kiedy do Polski trafił wykaz znany jako „ukraińska lista katyńska", mimo że niekompletna. Nadal nie znamy liczby i nazwisk ofiar listy białoruskiej zamordowanych w Kuropatach koło Mińska.

Od 21 września 2012 rodziny pochowanych w Bykowni mają miejsce, gdzie mogą pojechać i oddać cześć i hołd swoim najbliższym. W tym dniu został uroczyście otwarty i poświęcony Polski Cmentarz Wojenny w Kijowie-Bykowni.

Na zakończenie chciałbym przytoczyć słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, które wypowiedział 13 kwietnia 1996 roku podczas spotkania z pielgrzymką Rodzin Katyńskich:

„Również ta śmierć, a raczej to wielkie żniwo śmierci, jest jakoś wpisana w Boże plany i nabiera nowego znaczenia w perspektywie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Nade wszystko staje się ona ofiarą, której owocem jest dobro. W wymiarze narodowym przybrało ono kształt wolności".

Marek Splewiński

2 maja
Członkowie Stowarzyszenia brali udział w obchodach dnia flagi RP.

3 maja
Zarząd ZRK uczestniczył w uroczystej sesji Rady Miasta poświęconej 222 Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja i Mszy Świętej w Katedrze Zamojskiej w intencji Ojczyzny.

5 maja
Udział w uroczystości związanej z obchodami 68 rocznicy rozbicia obozu zagłady żołnierzy AK w Błudku.

8 maja
Udział w rekonstrukcji odbicia więźniów – żołnierzy AK z więzienia w Zamościu.

10 maja
Byliśmy współorganizatorami wspólnie z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym spotkania edukacyjnego pod hasłem „Katyń... ocalić od zapomnienia – niema karta historii".
Zorganizowaliśmy w Księżnicy Zamojskiej wystawę pt. „Zagłada polskich elit. Akcja AB-Katyń". Wystawa była przygotowana przez Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z Biura Edukacji IPN w Lublinie.






15 maja

Udział w otwarciu wystawy pt. „Powstanie Styczniowe na Zamojszczyźnie" w Liceum Plastycznym w Zamościu.

20 maja

Udział w koncercie zorganizowanym w 93 rocznicę urodzin patrona Zespołu Szkół Nr 3 w Zamościu Karola Wojtyły. Koncert odbył się pt. „Jan Paweł II – Papież Rodziny" i zorganizowany był przez społeczność tej szkoły.

26 maja

Udział w Zjeździe Żołnierzy 9 pop. Leg. Armii Krajowej Ziemi Zamojskiej w Zwierzyńcu.

7 czerwca

12 członkom naszego stowarzyszenia zostało wręczone odznaczenie medal „PRO PATRIA". Medal został przyznany za zasługi w upamiętnianiu walki o niepodległość. Odznaczenia wręczył minister Jan Ciechanowski z Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych na uroczystości rozstrzygnięcia IV edycji konkursu historycznego pt. „Historia mojej małej Ojczyzny. Wspomnienia o żołnierzach SZP-ZWZ-AK Inspektoratu Zamość oraz ich powojenne losy".



Odznaczenie otrzymali:

Andrzejewska Aleksandra
Bartosiewicz Katarzyna Ewa
Kiczak Kazimierz Jan
Kowalska Helena
Padjas Halina Jadwiga
Padjas Zbigniew Gracjan
Sempruch Adela Bogusława
Sempruch Anna Barbara
Starczuk Kazimierz
Smyrski Ryszard
Szleszyńska-Malec Barbara
Wnuk Grzegorz

9 czerwca

Udział w obchodach 70. rocznicy pomordowanych Polaków na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej Polski. Uroczystość odbyła się w Rotundzie Zamojskiej oraz w Wilnie cmentarz na Rossie.







15 czerwca

Udział w obchodach 63 rocznicy likwidacji Inspektoratu Zamojskiej AK i WiN oraz „drugiej kasaty Klasztoru Bernardynów" przez władze komunistyczne PRL. Uroczystości odbyły się w Radecznicy.



17 czerwca

Udział w uroczystości obchodów 2 Pułku Rozpoznawczego w Hrubieszowie im. majora Henryka Dobrzańskiego ps. Hubal.

23 czerwca

Udział w obchodach 69 Rocznicy Bitwy Partyzanckiej pod Osuchami. Uroczystości odbyły się na największym polskim cmentarzu partyzanckim w Osuchach.



25 sierpnia

93. rocznica zwycięskiej bitwy kawalerii polskiej pod Komarowem w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Uroczystość odbyła się w Wolicy Śniatyckiej i była zorganizowana przez Gminę Komarów-Osada, Stowarzyszenie „Bitwa pod Komarowem", 3 Zamojski Batalion Zmechanizowany.





7 września

Uroczystość upamiętniająca Bitwę pod Panasówką w 1863 roku. W ramach uroczystości na wzgórzu Polak zaprezentowano widowisko historyczne. W „Kościele na wodzie" w Zwierzyńcu odbył się koncert kameralistów Orkiestry Symfonicznej im. Karola Namysłowskiego.

1 września

74. rocznica napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę.

17 września

74. rocznica agresji sowieckiej na Polskę, Konferencja zorganizowana w Warszawie pt. „Historia i pamięć, 70 lat zmagań o prawdę o zbrodni katyńskiej". Organizatorzy Federacja Rodzin Katyńskich wspólnie z Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.





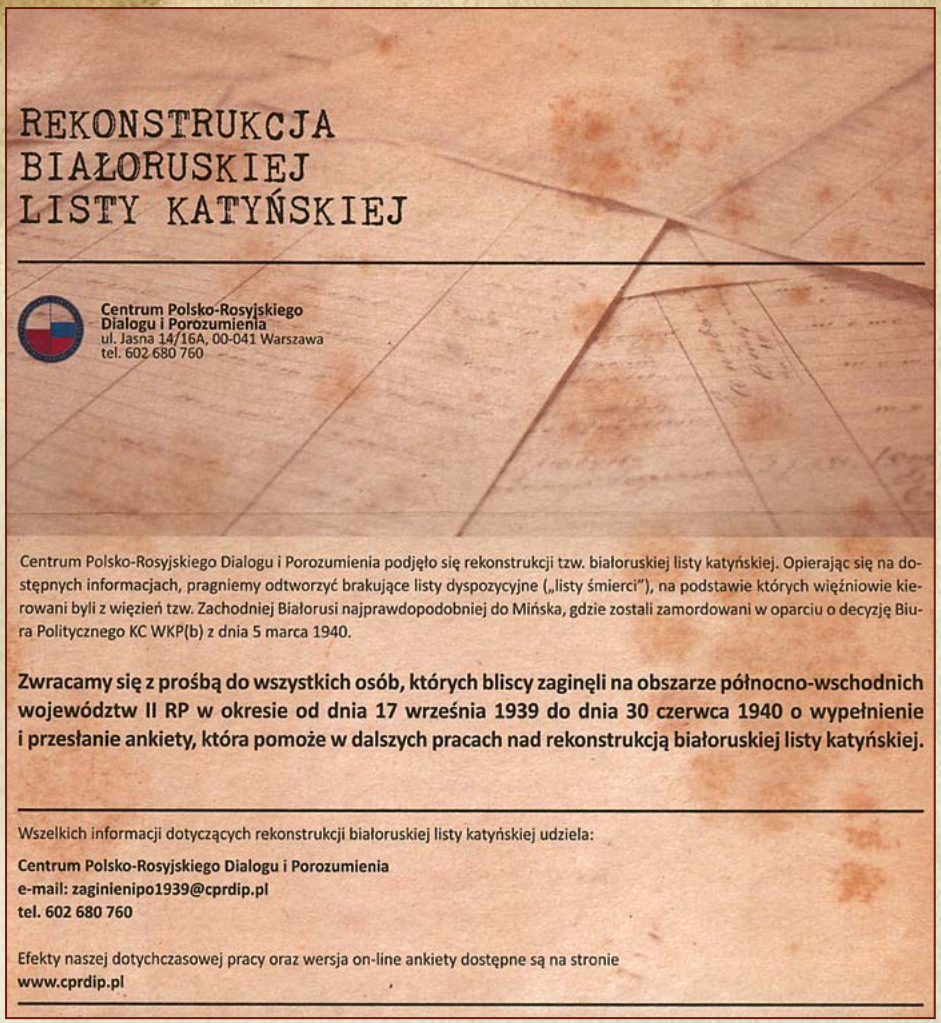

27 września

15. rocznica ustanowienia przez Sejm RP tej daty Dniem Podziemnego Państwa Polskiego. W ramach uroczystości odbyła się Msza Święta i manifestacja pod pomnikiem Armii Krajowej.

29 września

74. rocznica walk wrześniowych pod Aleksandrowem

30 września
Uroczystość ku czci św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Msza Święta w Kościele św. Katarzyny w Zamościu.

6 października
Uroczystość Patrona Szkoły w Kaczórkach pod patronatem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość.

19 października
Przekazaliśmy do Federacji Rodzin Katyńskich materiały autoryzowane przez ZRK, które ukazały się w drugim numerze biuletynu - **„Rodowód Rodzin Katyńskich 2013 rok"**.

23-24 listopada
W Warszawie odbyło się Walne Zebranie Federacji Rodzin Katyńskich. Delegatem ZRK był Ryszard Smyrski. Zgłosiliśmy dwa wnioski dotyczące zmiany statutu Federacji Rodzin Katyńskich.

27 października
Msza Święta w kościele Św. Katarzyny w Zamościu w intencji pomordowanych w Katyniu i innych miejscach zagłady na terenach byłego Związku Radzieckiego. Mszę świętą celebrował ks. Zdzisław Ciżmiński.

11 listopada
95. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości.

29-30 listopada
70. rocznica nadania oddziałom Dywersji Bojowej Inspektoratu Zamość nazwy „9-go Pułku Piechoty AK".

3 grudnia
Spotkanie wigilijne przedstawicieli organizacji kombatanckich z terenu Lubelszczyzny oraz członków Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie zorganizowane przez Urząd Marszałkowski w Lublinie

10 grudnia

Podsumowanie projektu edukacyjnego „Ocalić od zapomnienia – kalejdoskop wspomnień" zorganizowane przez dyrekcję Bursy Szkolnej Nr 2 w Zamościu

13 grudnia

32. rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Uroczystość zorganizowała NSZZ „S" i odbyła się w kościele św. Mikołaja. Mszę świętą koncelebrował ks. biskup Marian Rojek.

Współpraca z młodzieżą szkolną

Od szeregu lat Stowarzyszenie ZRK współpracuje z młodzieżą:

1. Gimnazjum Nr 3 w Zamościu im. Jana Pawła II, którą od strony artystycznej opiekuje się pedagog Krzysztof Krajewski. Dzięki wielkiemu wsparciu i zaangażowaniu grona pedagogicznego, zwłaszcza pani dyrektor mgr Teresy Sołowiej i mgr Marty Zwolan wszystkie uroczystości organizowane przez Stowarzyszenie są uświetniane występami młodzieży z tej szkoły.
2. Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zamościu, który organizuje konkurs pt. „Pamięć o Zbrodni Katyńskiej-ocalić od zapomnienia" oraz konkurs „Piaśnica, Palmiry, Katyń: zgładzony kwiat polskiej inteligencji". Konkursy te mają zasięg ogólnopolski dzięki zaangażowaniu pani Dyrektor Barbary Grądkowskiej i całego grona pedagogicznego Ośrodka.
3. Bursy Międzyszkolnej Nr 2 w Zamościu, która realizuje na terenie Zamojszczyzny ogólnokrajowy program sadzenia „Dębów Pamięci". Dyrektor Bursy pan Waldemar Leszczyński po powrocie z Katynia zorganizował wystawę fotograficzną pt. „Katyń – ocalić od zapomnienia".
4. Gimnazjum Nr 5 w Zamościu, która przygotowała wzruszający spektakl słowno-muzyczny o tematyce Katynia i Sybiraków. Było to możliwe dzięki ogromnemu wsparciu pedagogów Gimnazjum na czele z panią dyrektor Marią Trześniowską.

Za tak wspaniałą współpracę Zarząd Stowarzyszenia ZRK przekazuje wszystkim szczególne podziękowania.

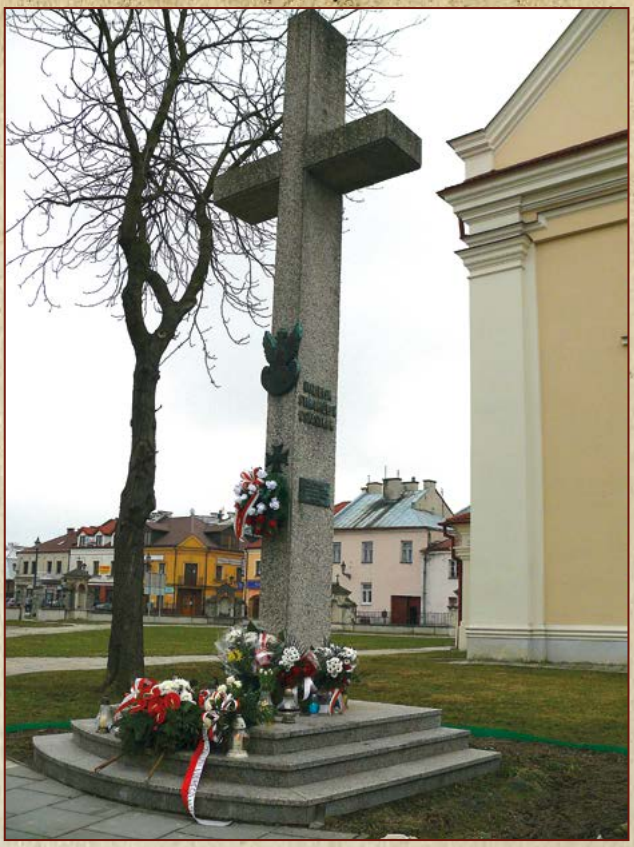

POMNIK „KRZYŻ KATYŃSKI”

Poświęcony pamięci zbrodni na oficerach wojska polskiego, policjantach, żołnierzach korpusu ochrony pogranicza i innych wartościowych obywatelach niepodległej polski dokonanej przez Rosjan na rozkaz władz związku radzieckiego wiosną 1940 roku. Po zbrojnym zajęciu wschodniej części terytorium rzeczypospolitej polskiej 17 września 1939 roku zbrodni dokonanej planowo w celu wyniszczenia narodu polskiego, wprowadzeniu systemu komunistycznego i rozszerzenia strefy wpływów.

W podstawie krzyża została umieszczona ziemia z dołów śmierci Katynia, Charkowa i Miednoje gdzie zlokalizowano część ofiar rosyjskich zbrodni pomnik ufundowali mieszkańcy zamojszczyzny i stowarzyszenie Zamojska Rodzina Katyńska 30 września 2000 roku.

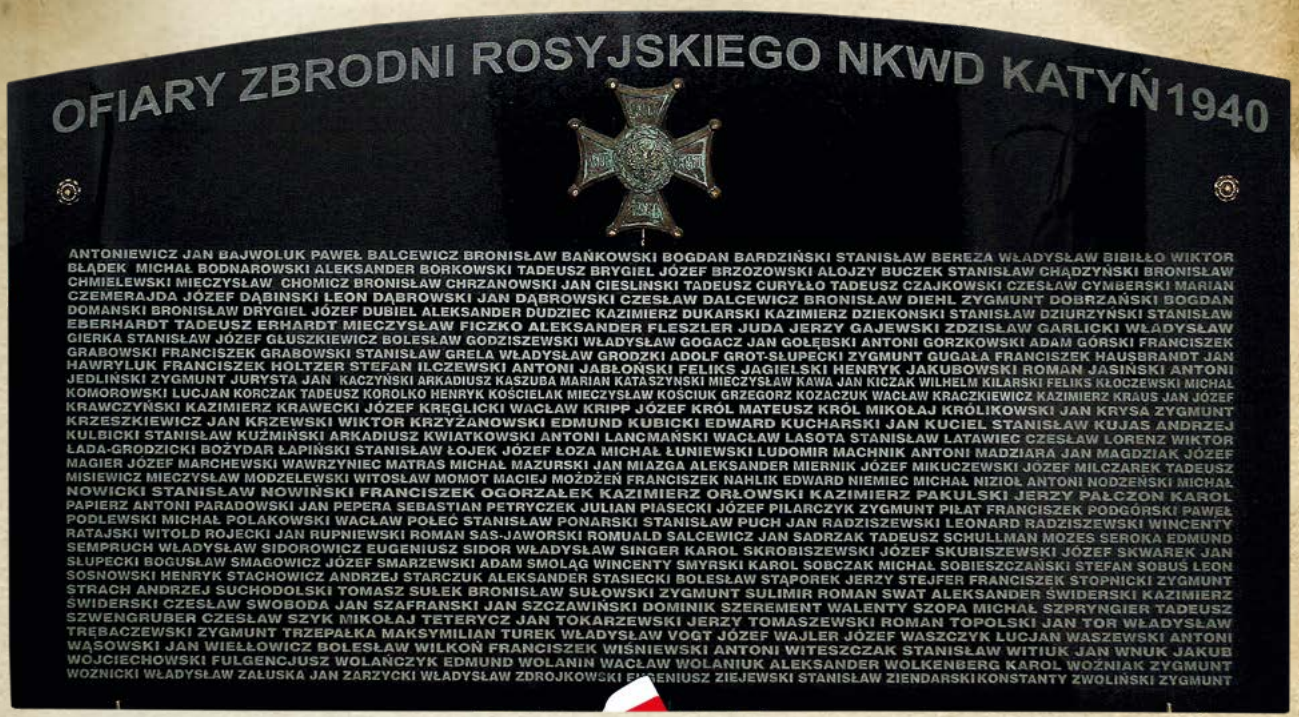

13 kwietnia 2008 roku w trakcie uroczystej mszy św. w 68 rocznicę zbrodni katyńskiej dokonano uzupełnienia Tablicy Katyńskiej w kościele św. Katarzyny w Zamościu o kolejne nazwiska **Andruszewski Zygmunt**, **Bajan Tadeusz**, **Janiszewski Stanisław**, **Kozłowski Marceli,, Krupa Stanisław**, **Krzyczkowski Karol**, **Kuźmiński Arkadiusz**, **Matraszek Henryk**, **Murawski Eugeniusz**, **Niechaj Piotr**, **Policho Antoni**, **Radziszewski Wincenty**, **Reszka Jan**, **Robak Józef**, **Wierzyński Stefan**, **Zabaryło Jan**.

Na podstawie zgromadzonych dokumentów, ksiąg cmentarnych, ZRK ustaliła liczbę 242 ofiar zbrodni katyńskiej związanych z Zamojszczyzną (któ'a cały czas jest aktualizowana).



Antoniewicz Jan – Charków. Urodzony 10 maj 1910 r. w Polanówce pow. Tomaszów, syn Józefa i Agnieszki z domu Pasieczna. Absolwent Państwowego Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego w Zamościu i Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Wileńskiego (1938 r.) Lekarz medycyny p. porucznik powołany z rezerwy 3-go Pułku Artylerii – jazda konna. Pracował w sanatorium w Ciechocinku wraz z żoną Genowefą. Zmobilizowany w 1939 r. pracował w Izbie Przyjęć w Zamościu. Z rozkazu – przeniesiony do Równego – gdzie pracował w szpitalu. Aresztowany przebywał w obozie Szepietówka, a następnie w obozie w Starobielsku. Zamordowany w Charkowie. Figuruje w książce „Rozstrzelani w Charkowie nr 288/41; T914; W2286; T381.



Porucznik **Tadeusz Borkowski**, ur. 28.06.1913 r. w Jaskach koło Radzynia Podlaskiego. Z ojca Aleksandra i matki Bronisławy. Z zawodu był leśnikiem, który wykonywał do samej śmierci, przerywany ćwiczeniami wojskowymi. Skończył słynną szkołę leśną w Białokrynicy. Kiedy został zamordowany strzałem w tył głowy w lesie katyńskim miał 26 lat. Osierocił żonę Danutę, córkę Wandę 2 lata i 7 m-cy oraz mnie Halinę 4 miesiące. Mając 50 lat pierwszy raz stanęłam na miejscu zamordowania mego ojca w lesie katyńskim i z chwilą tą przerwano w domu to straszne milczenie o tej zbrodni. Mama i siostra nie doczekały takiego szczęścia.

Relacja córki ***Haliny Pajdas***







Tomasz Perczyński. Urodził się 17 III 1908 r. w Starej Wsi koło Tomaszowa Lubelskiego jako syn Bolesława i Konstancji Grażewiczów. Ukończywszy w 1927 r. gimnazjum w Płońsku, rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po zaliczeniu III roku odbył przeszkolenie wojskowe w Szkole Podchorążych Rezerwy kawalerii w Grudziądzu, a następnie w latach 1934-1937 kontynuował studia na KUL zakończone stopniem magistra. W międzyczasie odbył ćwiczenia wojskowe w 3 pułku szwoleżerów w Suwałkach, uzyskując bardzo dobrą opinię (inteligentny, pracowity i obowiązkowy, zamiłowany kawalerzysta) z wnioskiem o nominację na podporucznika rezerwy. Aplikację odbył w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie. Wobec zbliżającej się wojny został powołany do 21. pułku ułanów w Równem, który wchodził w skład Wołyńskiej Brygady Kawalerii. Po wkroczeniu wojsk sowieckich na ziemie polskie dostał się do niewoli. Był jeńcem obozu w Kozielsku, skąd rodzina jego otrzymała jeden list z datą 24 XI 1939 r. Żonaty, miał córkę Annę. Jego zwłoki w 1943 r. ekshumowano i zidentyfikowano pod numerem 3887 i powtórnie pochowano w mogile bratniej, prawdopodobnie piątej.



Dziadek mój **Władysław Reksulak** (1903) przed wojną był kierownikiem szkoły w Zapolu (pow. Nowogródek, dzisiejsza Białoruś), jego żona Zofia (z domu Winnicka) była nauczycielką, mieszkali w niedużym drewnianym domu nieopodal szkoły. Jak mi wiadomo z relacji mamy, dziadek został zmobilizowany we wrześniu w 1939 w Baranowiczach, po kampanii wrześniowej ślad po nim zaginął.; widziano go we wrześniu 1939 w okolicach Warszawy – brał udział w bitwie pod Kockiem, gdzie dowodził plutonem.

W marcu 1940 do domu w Zapolu żołnierz sowiecki przyniósł list z obozu (list bez adresu adresata), nakazał go sobie otworzyć, czytać co niezrozumiałe (list i tak był ocenzurowany. Z owego listu jedno zdanie mamie zapadło w pamięci szczególnie, a mianowicie;... wczoraj omal nie zobaczyłem się z Twoim ojcem. Co to znaczy? - zapytał – babcia w jednej chwili zrozumiała w jakim jest położeniu i odparła – no to znaczy, że są tam chyba obaj razem (pradziadek mój zmarł przed wojną). W maju 1940 przyszło zawiadomienie treści; wasz muż Pamir na tifus. Świat babci nagle się zawalił, popadła w depresję na jakiś czas, ale

trzeba było przecież jakoś żyć dalej, no i z czegoś utrzymać rodzinę. Postanowiła od nowego roku szkolnego 1940/41 podjąć znowu pracę w szkole, ale musiała przedtem „zdać" egzamin z sowieckiej konstytucji, udało się. Wydawałoby się, że jakoś może się wszystko ułoży, niestety w międzyczasie miejscowa władza zaczęła robić wywiad na temat rodziny mojego dziadka, o czym ludzie po cichu powiedzieli babci – jacy oni dla was byli ci burżuje? Ale ludzie wypowiadali się pochlebnie o rodzinie dziadków, chwalili wręcz, zwłaszcza w szkole, że dzieci były traktowane jednakowo i sprawiedliwie mimo że były z różnych nacji.

Z relacji mamy wiem, że pewnego dnia do domu przyszło trzech zupełnie obcych mężczyzn, wywabili w biały dzień babcię z domu, oblali benzyną i podpalili, mama moja wybiegła na zewnątrz domu i zobaczyła swoją mamę, która wyglądała jak płonąca pochodnia, w szoku próbowała ją ugasić kocem, miała całkowicie spalone włosy i ubranie, na całym ciele miała ogromne pęcherze jak np. od nadgarstka po łokieć, była okropnie poparzona, przez cały czas wrzeszczała z bólu – dobijcie mnie bo już nie wytrzymam.... Boże kto się zajmie moimi dziećmi.. - po niecałych dwóch dobach zmarła, do dziś nie wiadomo gdzie ją pochowano. Mama moja i jej siostra trafiły do sowieckiego sierocińca. Ciotka mojej mamy – Stanisława Król wraz ze swym mężem za niedługi czas, zaniepokojeni brakiem kontaktu listownego przyjechali do Zapola i wkrótce podjęli poszukiwania dzieci. W sierocińcu przez blisko dwa tygodnie czyniono rozmaite przeszkody w odbiorze dzieci, ale w końcu się udało. Po wyzwoleniu mama moja, jej siostra, wraz z cioci rodziną zostali repatriowani na ziemie odzyskane. Tu wątek katyński dał znać o sobie jeszcze raz. Mama moja i jej koleżanka z ławki (rodowita Ślązaczka) odmówiły w liceum pisania wypracowania na temat armii czerwonej – mama moja powiedziała, że nie będzie pisać o mordercach jej ojca, a koleżanka miała inny powód – w czasie wyzwalania ziem wschodnich, na Śląsku, w mieszkaniu jej matki, w małym pokoju na jednym łóżku siedziała ona wraz z pięcioletnim bratem, a na drugim łóżku pluton armii sowieckiej na oczach dzieci gwałcił matkę. Mama moja została usunięta z liceum ze względu – jak napisano w zaświadczeniu, na zły stan zdrowia. Wkrótce podjęła lichą pracę jako referent od wydawania bonów, kilka lat później poznała mojego ojca, wyszła za mąż i przyjechała do Zamościa.

Opracował wnuk ***Krzysztof Krajewski***



Karol Smyrski – syn Konstantego i Marianny urodził się 6 lutego 1899 roku w m. ZALIKÓW pow. Kraśnik woj. Lubelskie.

Ojciec Karola był leśniczym, do 1913 roku wychowywał się przy rodzicach w Zaklikowie. Następnie wyjechał do Lublina, gdzie uczył się w szkole rzemieślniczej na piekarza.

W dniu 1 sierpnia 1915 wstąpił do Legionów Polskich i służył w 1 brygadzie, 5 pułku, 1 batalionie. Dowódcą brygady był płk Leon BERBECKI. Po kryzysie księgowym odmówił złożenia przysięgi na wierność państwom centralnym, za co został internowanym w obozie jeńców w Szczypiornie i Łomży / od lipca 1917 r. do 12 marca 1918 r. / Zwolniony został jako małoletni. W czasie pobytu w obozie wykazał się w najcięższych warunkach niezłomność, hart ducha żołnierskiego, pełnię uświadomienia obywatelskiego i solidarność koleżeńską. / cytat z wniosku o nadanie „Krzyża Niepodległości" odpis CAW/

W latach 1918-1921 służył w Żandarmerii Polowej, a następnie wstąpił do Policji Państwowej i pełnił służbę w Lublinie.

W dniu 10 czerwca 1923 roku w kościele pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Lublinie zawarł związek małżeński z Stanisławą KALINOWSKĄ ur. w m. Niemce, córką Stanisława i Anny. W tym też czasie podnosi swoje kwalifikacje zdając maturę i kończąc szkołę podoficerską PP w m. Mosty Wielkie. Był Komendantem Posterunku Policji w Rejowcu i Rakołupach pow. Chełm Lubelski.

W 1932 roku został przeniesiony do Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Lubelskim i pełnił służbę w pionie śledczym.

Był aktywnym członkiem Związku Legionistów pełnił funkcję skarbnika oraz prowadził administrację przy budowie Domu Legionisty (obecny budynek Poczty Polskiej).

W 1937 roku rozpoczyna zaoczne studia na wydziale prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (nr legitymacji 1691 z 15 lutego 1939 roku Bratnia Pomoc Stowarzyszenia Studentów).

Karol Smyrski był autorem powstałej w 1934 roku organizacji społecznej „Rodzina Policyjna", która wykupuje od Feliksa Bukietyńskiego ziemię ok. 3 ha na terenie kol. Łaszczówka obecnie osiedle „Borki" ul. Rolnicza pod zabudowę domków jednorodzinnych. Akt Notarialny został sporządzony przez notariusza dr Adama Krobla.

Członkami wspólnoty byli Paweł FRONC, Piotr KUŹMIŃSKI, Jan WICIEJEWSKI, Józef BRENATEK, Władysław TOR.

Wybuch II wojny światowej przekreśla dalszą naukę oraz pracę społeczną.

Po 17 września 1939 roku zostaje aresztowany przez wojska NKWD w okolicach Równego i zesłany do Ostaszkowa. Więziony do 7 kwietnia 1940 roku a następnie wywieziony do Kalinina.

W miejscowej siedzibie NKWD w piwnicy tego budynku został zamordowany strzałem w tył głowy. Pozostawił żonę Stanisławę /lat 34/ oraz osierocił dzieci Jadwigę lat 16, Ryszarda lat 15, Bohdana lat 13 i Danutę lat 10.

Lista wywozowa 019 pozycja nr 13 nr obozowy 47 28 z dnia 07 kwietnia 1940 roku.

Karol Smyrski był odznaczony Medalem za Wojnę, Medalem 1920 roku, Medalem Dziesięciolecia Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Niepodległości.

Opracował mjr inż. rez. wnuk ***Ryszard Smyrski***



Władysław Tor – urodził się w 1899 r. w Rogoźnie pow. Tomaszów Lub. Służbę wojskową odbywał w roku 1919-20 tym między innymi budując most na rzece Dźwinie, byli zaangażowani jako wojsko. Po ukończeniu służby wojskowej wstąpił do szkoły policyjnej w roku 1920-24. Po ukończeniu szkoły policyjnej objął pracę na posterunku policji w Szczebrzeszynie. W roku 1928 pracował na posterunku w Majdanie Sopockim pow. Tomaszów Lub. W 1930 pracował już na posterunku w Łaszczowie pow. Tomaszów Lub. Z Łaszczowa został przeniesiony na stanowisko starszego posterunkowego do wsi Grodysławice na posterunek policji, gdzie pracował do roku 1939. We wrześniu 1939 r. kiedy miejscowość tę opuściły wojska niemieckie, natychmiast wstąpiły w to miejsce wojska wraz z policją NKWD radzieckie i zaczęła się czystka przez aresztowanie oczywiście już z domów dwóch policjantów Władysława Tor i Jana Kawkę wraz z dwoma synami cywilami Franciszkiem i Józefem Kawką. Dalsze ich losy były dość znane, wojska i milicja NKWD sowieckie zaopiekowali się wszystkimi policjantami zgromadzonymi w listopadzie lub grudniu 1939 r. z całego powiatu tomaszowskiego i nie tylko na rynku w Tomaszowie Lub. A było ich kilkuset gdzie wywieziono ich na wschód w głąb Rosji. Jak wiadomo policjanci byli mordowani w Ostaszkowie i Miednoje, oczywiście bez sądów i wyroków jako ludzie cywilni, gdyż wcześniej sowieci pozbawili ich broni.

Relacja córki **Jadwigi Kocańda**



Jakub Wnuk – ur. 31 maja 1904 roku, w Wysokiem koło Zamościa. Ukończył Liceum Powszechne w Zamościu, a następnie Wydział Farmacji Uniwersytetu Warszawskiego. Po studiach podjął służbę w Wojsku Polskim, gdzie 1 marca 1932 r, otrzymał stopień podporucznika w korpusie oficerów sanitarnych. Po odbyciu służby wojskowej osiadł w Warszawie gdzie podjął pracę w Instytucie Przeciwgazowym. W 1937 r., na wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Warszawskiego obronił pracę doktorską pt. „Badanie w dziedzinie fluoro i rodno ketonów" i otrzymał tytuł doktora farmacji.

W 1932 r. ożenił się z Józefą Klukowską z którą miał synów bliźniaków: Andrzeja i Bogdana. Po wybuchu wojny z Niemcami zmobilizowany wraz z innymi pracownikami Instytutu Przeciwgazowego, został wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną i osadzony w obozie w Kozielsku. Zginął w Katyniu rozstrzelany w kwietniu lub maju 1940 r. W 1943 r. jego szczątki zidentyfikowała pracująca w Katyniu Komisja Techniczna Czerwonego Krzyża a jego imię i nazwisko znalazły się na tzw. liście katyńskiej opublikowanej na łamach prasy gadzinowej. Z niej właśnie rodzina dowiedziała się o śmierci Jakuba Wnuka.

Relacja **Grzegorza Wnuka**



Warszawa 2 IV 1992

Droga Pani!

„Rodzina Katyńska" ze smutkiem informuję, że Pan **Maciej Momot**, syn Wawrzyńca, urodzony w 1894 roku jest na liście jeńców z Ostaszkowa z dn. 27 IV 1940 r., str. 302, nr 82.

Tego dnia przyszedł z Moskwy rozkaz żeby przekazać Pani ojca w ręce NKWD, co było równoznaczne z wyrokiem śmierci.

Czy Pani Mama żyje? Proszę w Jej imieniu napisać do Polskiego Czerwonego Krzyża, Biuro Informacji i Poszukiwań, ul. Mokotowska 14, 00-950 Warszawa, skrytka pocztowa 43 z prośbą o urzędowe potwierdzenie śmierci Pani Ojca.

W imieniu „Rodziny Katyńskiej" i swoim własnym przesyłam najlepsze życzenia i łączę serdeczne pozdrowienia

Maria Domanowska

List przekazany przez córkę Marię Gorgol

We Włodzimierzu Wołyńskim odnaleziono kolejne ludzkie szczątki

Na podstawie informacji internetowej z dnia 15 września 2013 roku za PAP podano do wiadomości informację o wynikach ekshumacji we Włodzimierzu Wołyńskim

„Początek prac na terenie Włodzimierza Wołyńskiego, w miejscu tzw. grodziska, gdzie w latach 1939-41 było więzienie NKWD, był związany z badaniem tego terenu pod kątem archeologicznym. Podczas prac natrafiono na doły ze szczątkami ludzkimi /-/ Pierwsze prace ekshumacyjne prowadzone przez Ukraińców miały tam miejsce w 1997 r. Znaleziono wówczas szczątki 97 Polaków, na co wskazywały odnalezione przy nich polskie guziki od mundurów i buty oficerskie. - jak oceniamy - spoczywają głównie mężczyźni/-/. Zostali zamordowani strzałem w głowę, czyli metodą stosowaną przez NKWD. W dołach znaleźliśmy również przedmioty osobiste - fragmenty ubrań, obuwie, portfele z monetami, okulary, pióro wieczne czy dokumenty. O tym, że w mogile spoczywają Polacy, świadczy m.in. odnaleziony orzełek z czapki policyjnej, guziki i buty wojskowe czy klamry od pasów/-/ szczątki zostały odnalezione w „pierwszej warstwie" znajdującej się w „mogile". - Dlatego oceniamy, że łącznie może się w niej znajdować co najmniej 100 osób. To prawdopodobnie ofiary NKWD przetrzymywane w tamtejszym więzieniu. Ponieważ znajdowane w „mogile" monety pochodzą z 1940 r. oceniamy, że ofiary mogły zginąć między 1940 a 1941 r., do wejścia Niemców. Prawdopodobnie to wojskowi i policjanci, możliwe, że też osoby cywilne - urzędnicy czy ziemianie./-/ Strona ukraińska wyodrębniła tam w tym celu spory obszar, na którym ma po zakończeniu wszystkich prac powstać upamiętnienie/-/.

FOTOGALERIA





„Marsz cieni" – inscenizacja ostatniej drogi Ofiar Katynia (Warszawa 14 kwietnia 2013 r.)



Poczet sztandarowy Ś Z Ż AK Okręg Zamość (od lewej Kopeć Tadeusz i Józef Łaba)



Poczet sztandarowy Hufca ZHP Zamość, NSZZ Solidarność, NSZZ RI Solidarność



Kompania honorowa 3 Zamojskiego Batalionu Zmechanizowanego



Poświęcenie tablicy pamiątkowej przez ks. bp. seniora Jana Śrutwę



Tablica pamiątkowa Zamojskiej Rodziny Katyńskiej



Ołtarz Kaplicy Katyńskiej w Zamościu



Polski cmentarz wojenny w Bykowni k. Kijowa. Delegaci ZRK Mieczysława Bełz i Jerzy W. Słupecki



Bykownia (od lewej Mieczysława Bełz, Jerzy W. Słupecki, abp Józef Kowalczyk prymas Polski



Msza św., kościół św. Katarzyny w Zamościu 14 kwietnia 2013 rok

Prace konkursowe uczniów pod hasłem „Katyń... Ocalić od zapomnienia – niema karta historii"



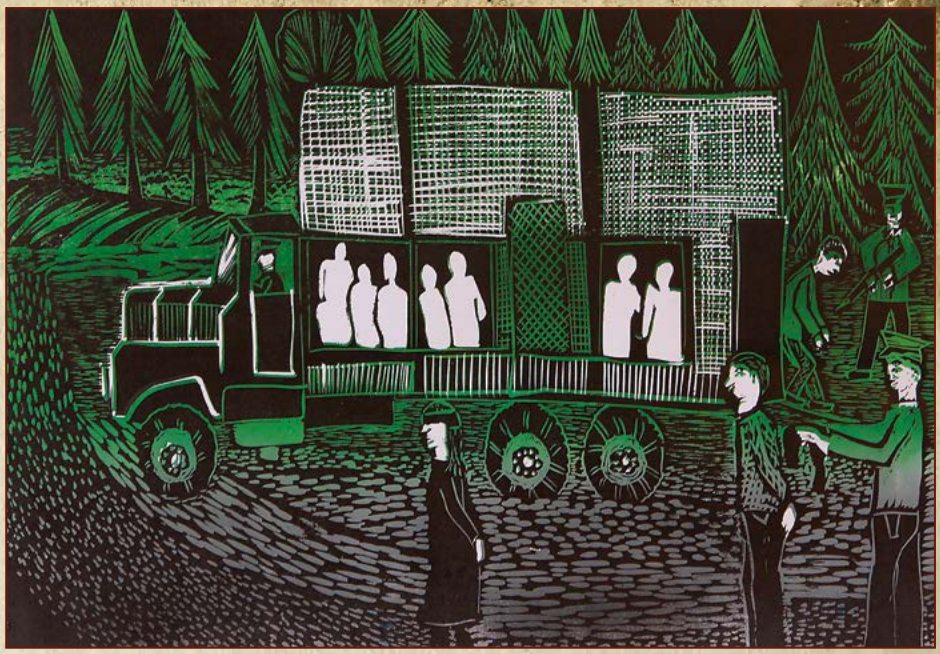

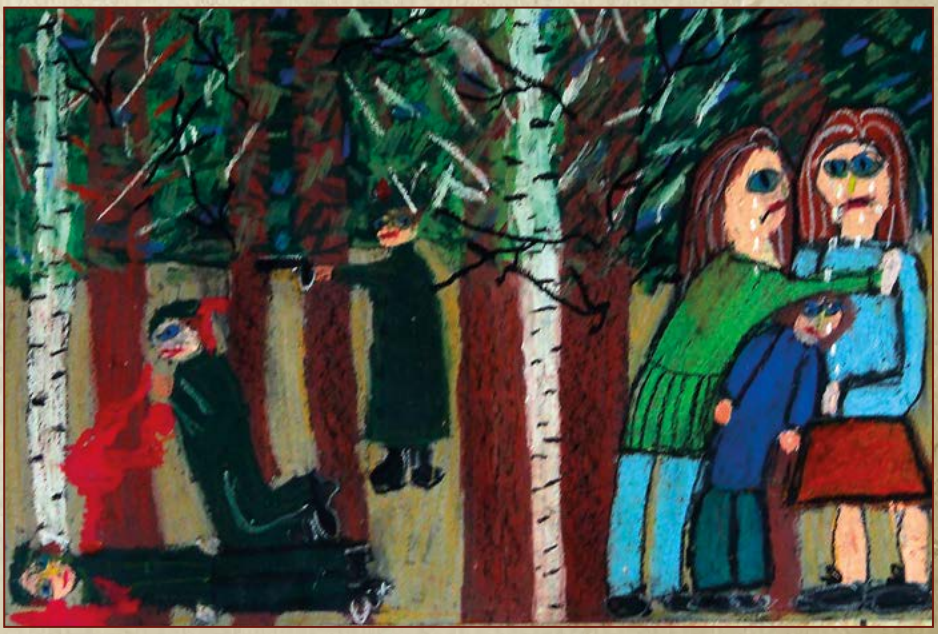

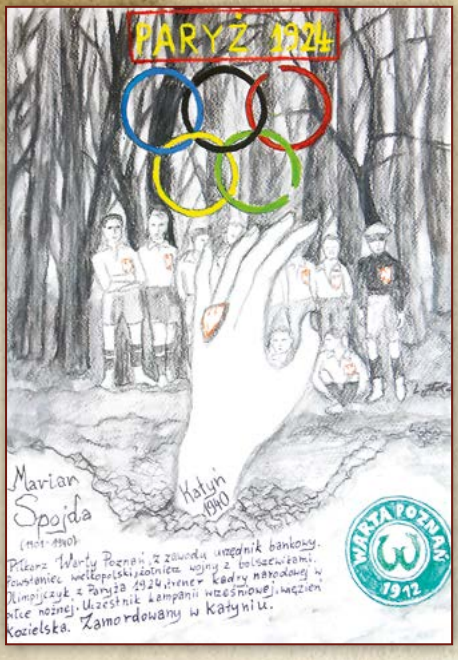

Marian Spojda (1901–1940)
Piłkarz Warty Poznań, z zawodu urzędnik bankowy. Powstaniec wielkopolski, żołnierz wojny z bolszewikami. Olimpijczyk z Paryża 1924, trener kadry narodowej w piłce nożnej. Uczestnik kampanii wrześniowej, więzień Kozielska. Zamordowany w Katyniu.







Stowarzyszenie Zamojska Rodzina Katyńska składa serdeczne podziękowania za pomoc w zorganizowaniu uroczystości 74. rocznicy zbrodni katyńskiej:

Prezydent Miasta Zamość
Marcin Zamoyski

Dyrektor Oddziału Banku Zachodniego WBK w Zamościu
Andrzej Dziedzic

Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji w Zamościu
Jarosław Malucha

Prezes Zarządu Hotelu ARTIS w Zamościu
Tadeusz Kończyński

Prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej
Franciszek Josik

Prezes P. W. Budmat
Tadeusz Rozmus

GUZIKI

„Tylko guziki nieugięte
przetrwały śmierć
świadkowie zbrodni
z głębin wychodzą
na powierzchnię
jedyny pomnik na ich grobie

są aby świadczyć Bóg policzy
i ulituje się nad nimi
lecz jak zmartwychwstać
mają ciałem
kiedy są lepką cząstką ziemi...

ZBIGNIEW HERBERT





Stowarzyszenie Zamojska Rodzina Katyńska
W INTERNECIE: WWW.ST-ZRK.OVH.ORG

Skład: Marek Kowalski
Zdjęcia: Czesław Kuśmierczuk
Druk: ATTYLA S.J.

ZAMOŚĆ 2014